**Książki, które warto przeczytać propozycje dla młodzieży**



 Fliss, Betty i Charlie razem z babcią Bunią mieszkają na Wronoskale. To taki jakby archipelag, składający się z wysp Lament, Skrucha, Udręka. Nie brzmi zbyt optymistycznie, prawda? Babcia prowadzi karczmę od lat należącą do rodziny. Lokal nie cieszy się zbyt wykwintną klientelą, więc czas wolny dziewczyn wypełnia ciężka praca. Nic więc dziwnego, że niepokorna, trzynastoletnia Betty postanawia zostać podróżniczką i przeżywać niesamowite przygody z dala od domu. No ale niestety, musi się pożegnać z marzeniami z powodu tajemniczej klątwy ciążącej na rodzinie od wielu pokoleń. Ale czy na pewno?

Okładka to prawdziwe dzieło sztuki! Ale treść nie pozostaje w tyle absolutnie. *Szczypta magii* to powieść typowo młodzieżowa, ale któż z nas nie lubi przenieść się w bajeczne, baśniowe krainy, pełne czarodziejskich rekwizytów? Jest to przede wszystkim opowieść o sile siostrzanej miłości i przyjaźni. Siostry Wsteczne mimo dzielących je różnic, dostają od babci magiczne rekwizyty: sekwojaż, matrioszki i lustro. Moim zdaniem, są to dość symboliczne prezenty. Oddzielnie funkcjonują bardzo dobrze, ale w momencie, gdy Fliss, Betty i Charlie działają w grupie… Och, wtedy dzieją się rzeczy niesamowite! Dziewczyny z pomocą kilku towarzyszy wpadają w wir przygód. I to takich, że gdyby Bunia się o nich dowiedziała, to zapewniłaby im szlaban do końca świata!

(recenzja pochodzi ze strony: <https://www.coprzeczytac.pl/szczypta-magii-recenzja-ksiazki-nie-tylko-dla-mlodziezy/>)



Lottie Pumpkin to sympatyczna, zwyczajna dziewczyna, która dostaje się do prestiżowej szkoły dzięki stypendium. Szkoła wydaje się być lekko snobistyczna, więc dziewczyna nie czuje się tu początkowo zbyt pewnie. W głowie powtarza sobie niczym mantrę słowa zmarłej mamy. „Będę życzliwa, będę odważna, będę niepowstrzymana”. W dodatku, gdy poznaje Ellie Wolf, z którą ma dzielić pokój, zdaje się być załamana. Na pierwszy rzut oka dziewczyny różni wszystko, zwłaszcza podejście do porządku i przestrzegania regulaminu szkoły. Ale z czasem zawiązuje się między nimi przyjaźń.

W pewnym momencie szkolne mury obiega plotka, że wśród uczennic jest księżniczka Maradawii, która nie chce ujawniać swojej tożsamości. Chce żyć jak zwykła nastolatka najdłużej, jak się da. Kilka dziewczyn z „elitarnej szkolnej grupy” właśnie w Lottie widzi księżniczkę. Skąd takie domysły? Logiczne, przecież jej nazwisko, Pumpkin (ang. dynia) musi być przykrywką. Któż normalny może mieć tak na nazwisko? Lottie stara się wyprowadzić towarzystwo z błędu, ale nie jest to takie łatwe, jak mogłoby się wydawać…

Recenzja pochodzi ze strony: <https://www.coprzeczytac.pl/ksiezniczka-incognito-recenzja-ksiazka/>



Główna Bohaterka, Miranda, ma 12 lat. Jej historię rozpoczynamy niejako od końca. Pierwszy, króciutki rozdział mówi o momencie, w którym jej mama otrzymuje upragnione zaproszenie do programu „Piramida 20000 dolarów”. Następnie dowiadujemy się, że opowieść Mirandy (w której jest ona Narratorką) jest kierowana do Kogoś. Ten Ktoś najwyraźniej przewidział fakt, że mama Mirandy znajdzie się w programie. Dowiadujemy się też, że zażądał od Bohaterki napisania listu. Dziewczynka jednak nie jest pewna, czy go napisze, tym bardziej, że jest przekonana, że Ktoś już odszedł, więc nawet nie ma jak go przekazać. Cała sprawa rozpoczyna się bardzo tajemniczo. Następnie rozwija się niesamowita w swej prostocie historia. Jej kluczowym momentem i właściwym początkiem jest dzień, kiedy jej najlepszy przyjaciel od zawsze, Sal, zostaje niespodziewanie uderzony przez starszego chłopaka w drodze ze szkoły. Ten moment zapoczątkuje serię zmian w życiu Mirandy, zmian, jakich w życiu by się nie spodziewała. Po tym, jak obrywa, Sal ucieka i zamyka przed Mirandą drzwi. Następują dla niej ciężkie dni, kiedy nie rozumie dlaczego jej przyjaciel się od niej odsunął, a w dodatku odkrywa, że właściwie nie ma wokół siebie nikogo innego.

Mniej więcej w tym samym czasie pojawiają się tajemnicze liściki, z których wynika, że ktoś Mirandę obserwuje. A nawet więcej – wie o rzeczach, które jeszcze się nie wydarzyły. Naprawdę tajemniczo robi się, gdy wychodzi na jaw, że ktoś najwyraźniej zginie. Bohaterka jednak, choć stara się poskładać elementy układanki w całość, nie potrafi nic zrozumieć….

(materiał pochodzi ze strony<https://moznaprzeczytac.pl/literatura-mlodziezowa/page/2/>)



Anika Dragomir oprócz obco brzmiącego nazwiska i nietypowej osobowości odziedziczyła ognisty temperament i wyróżniającą urodę. Można powiedzieć, że ma wszystko czego zapragnęłaby przeciętna nastolatka, łącznie z trzecią pozycją w hierarchii szkolnej, a to naprawdę wysoko. Jednak pozycję nie jest łatwo utrzymać, tym bardziej, że numerem jeden jest Darth Vader w spódnicy w postaci Becky. Wystarczy jeden nieuważny ruch wobec Becky i Anika może zostać nazwana rumuńską imigrantką i spadnie na sam dół szkolnej popularności. Życie nie jest łatwe gdy ma się 15 lat. Do tego wszystkiego dochodzi oczywiście nadwrażliwy na punkcie ocen ojciec, który porannymi telefonami potrafi zszargać nerwy, wypytując się dlaczego Anika dostała 5, a nie 6, leniwy ojczym, który nie interesuje się niczym poza własnym brzuchem i telewizorem oraz wredne siostry. Jednak nie byłoby tej książki, gdyby nic się nie działo poza szkołą i domem, a to co się dzieje to oczywiście życie uczuciowe Aniki.

Kiedy we wrześniu Logan podjeżdża pod szkołę nowym skuterem jest praktycznie nie do poznania. Z chłopaka z lekką nadwagą i małą pewnością siebie, zmienia się w przystojnego, młodego mężczyznę. Niestety dla Becky zawsze będzie tym samym szkolnym fajtłapą, jednak Anika, którą coraz częściej Logan podwozi do domu, myśli zupełnie inaczej. Jest jednak jeszcze ktoś, przystojny, zabawny, szarmancki. Ten również zaczyna zauważać Anikę i zaprasza ją na pierwszą w jej życiu randkę…..

(materiał ze strony: <https://moznaprzeczytac.pl/anatomia-obcosci-andrea-portes/>)